

Sygn. akt I ACa 747/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Daniszewski
Sędziowie:	SA Dariusz Janiszewski SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Protokolant:	stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 marca 2019 r. sygn. akt I C 135/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Piotr Daniszewski SSA Dariusz Janiszewski

Sygn. akt I ACa 747/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo J. P. oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, iż J. P. złożył ofertę z dnia 23 maja 2017 r. w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę i montaż krzeseł z przeznaczeniem dla Komisariatu Policji G. oświadczając, iż zapoznał się ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia i nie wnosi do niej zastrzeżeń, zdobył również konieczne informacje do przygotowania oferty.

W toku postępowania przetargowego, w związku z wątpliwościami zgłoszonymi przez innego oferenta, powód w piśmie z 8 czerwca 2017 r. oświadczył m.in., że w przedmiotowym zamówieniu nie można dopatrzeć się niejednoznaczności w opisie przedmiotu zamówienia, a opis słowny wymogów zamawiającego jest jasny. W piśmie z 9 czerwca 2017 r. powód oświadczył, że dostarczy krzesła zgodnie z opisem przedmiotu zamówienia zawartym w SIWZ zgodnie z interpretacją zawartą w piśmie zamawiającego z dnia 8 czerwca 2017 r.

W dniu 26 czerwca 2017 r. w G. pomiędzy Skarbem Państwa - Komendantem Wojewódzkim Policji w G. zwanym zamawiającym, a J. P. zwanym wykonawcą została zawarta umowa nr (...), która stanowiła, iż zgodnie z wynikiem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego nr (...) wykonawca zobowiązał się dostarczyć i zamontować do Komisariatu Policji G. przy ul. (...) krzesła zgodnie z załącznikiem do umowy.

Termin realizacji umowy ustalono na 25 sierpnia 2017 r. z możliwością przesunięcia terminu realizacji przez zamawiającego o 2 tygodnie. Wskazano, że zamawiający o dokładnym terminie realizacji zostanie poinformowany odrębnym pismem (§2 ust. 1 i 3 umowy).

Zgodnie z §5 ust. 1 umowy w razie opóźnienia w dostawie wykonawca będzie zobowiązany do zapłacenia kary umownej w wysokości 0,5% wartości całego zamówienia za każdy dzień opóźnienia. Jeżeli opóźnienie w dostawie przekroczy 10 dni zamawiający ma prawo odstąpić od umowy, a wykonawca jest zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości 10 % wartości zamówienia. Strony ustaliły cenę za przedmiot zamówienia w wysokości 284.400 zł (§6 umowy).

Pismem z dnia 29 sierpnia 2017 r. pozwany zwrócił się do powoda o wskazanie ostatecznego dnia realizacji przedmiotowego zadania w związku z niedotrzymaniem zawartego w umowie z dnia 26 czerwca 2017 r. przypadającego na dzień 25 sierpnia 2017 r.

W dniu 29 sierpnia 2017 r. J. P. zobowiązał się dostarczyć przedmiot umowy do dnia 1 września 2017 r., wtedy dopiero przyznał, iż ma problem z realizacją zamówienia. Następnie w dniu 1 września 2017 r. umówił się na ostateczny odbiór przedmiotu zamówienia na 4 września 2017 r. W dniu 4 września 2017 r. J. P. prosił o przesunięcie odbioru na 5 września 2017 r. na godzinę 12.00. W dniu 5 września 2017 r. krzesła nie zostały dowiezione. Stwierdzono, iż J. P. dostarczył dotychczas 393 krzesła.

Do dnia 6 września 2017 r. powód dostarczył 393 krzesła, po 6 września 2017 r. dostarczył jeszcze 130 krzeseł, 153 krzesła w ogóle nie zostały dostarczone.

Pozwanemu zależało, aby wszystkie krzesła były jednakowe. Termin dostawy krzeseł był związany z planowanym otwarciem nowego komisariatu.

Pismem z dnia 6 września 2017 r. Komendant Wojewódzki Policji złożył J. P. na podstawie § 5 ust. 1 umowy z dnia 26 czerwca 2017 r. oświadczenie o odstąpieniu od tej umowy wskazując, iż termin realizacji umowy przypadął na dzień 25 czerwca 2017 r. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało do powoda przesłane faksem w dniu 7 września 2017 r.

W piśmie z dnia 8 września 2017 r. J. P. wskazał, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest bezskuteczne.

Odnosnie krzesła tapicerowanego z pulpitem konieczne było zamówienie stelażu, aż jego wymiary nie były standardowe. Fotel obrotowy 14 sztuk nie miał w standardzie regulacji, konieczne były przeróbki, aby tą regulację uzyskać. Ostatecznie powodowi udało się wyprodukować wszystkie krzesła, które były przedmiotem zamówienia, zamierzał je dostarczyć do 11 września 2017 r.

Pismem z dnia 11 września 2017 r. pozwany zwrócił się do J. P. o wskazanie terminu odebrania dostarczonej części krzesel. Następnie zwrócił się o odebranie krzesel w dniu 25 września 2017 r., a wobec ich nie odebrania poinformował powoda, iż krzesła zostaną zdeponowane w wynajętym pomieszczeniu magazynowym, których kosztami przechowania powód zostanie obciążony.

Pismem z dnia 25 września 2017 r. J. P. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 284.400 zł.

Komendant Wojewódzki Policji ogłosił kolejny przetarg na dostawę krzesel, których powód nie dostarczył w terminie. Przedmiot zamówienia został dostarczony zgodnie ze specyfikacją.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie strony wiązała umowa z dnia 26 czerwca 2017 r., zgodnie z którą powód zobowiązał się dostarczyć i zamontować do Komisariatu Policji G. określone krzesła. Termin realizacji umowy określono do dnia 25 sierpnia 2017 r. (§ 2 ust. 1 umowy) z możliwością przesunięcia terminu przez zamawiającego o 2 tygodnie.

Wbrew stanowisku powoda § 2 ust. 3 umowy wskazujący na konieczność poinformowania o dokładnym terminie realizacji nie oznaczał, że pozwany jako zamawiający musiał bezwarunkowo i w każdej sytuacji poinformować wykonawcę o terminie realizacji. Ten zapis umowny nie mógł być bowiem interpretowany w oderwaniu od § 2 ust. 1 umowy, który jednoznacznie wskazywał na termin realizacji umowy do 25 sierpnia 2017 r. Ta data była zasadniczą datą wiążącą strony. Należało też mieć na uwadze, że z powyższego postanowienia umowy wynikało, iż tylko zamawiający miał możliwość przesunięcia terminu o 2 tygodnie. Taka potrzeba mogła powstać w związku z tym, iż krzesła zostały zamówione do nowego budynku komisariatu, a zamawiający mógłby być zainteresowany późniejszym dostarczeniem krzesel, co wynikać mogło z szeregu innych okoliczności związanych z oddawaniem do użytku nowego budynku. Gdyby więc pozwany przesunął termin realizacji, to wówczas musiałby o tym poinformować powoda.

Tylko taka interpretacja umowy pozwalała w ocenie Sądu a quo na logiczne powiązanie ze sobą wszystkich zapisów z § 2 umowy. Jeżeli bowiem przyjąć koncepcję powoda, że pozwany musiał w każdym przypadku zgodnie z § 2 ust. 3 powiadomić o dokładnym terminie realizacji umowy, to zbędnym stawałby się § 2 ust. 1 umowy.

Powyższą interpretację zapisów umownych potwierdza też przebieg zdarzeń z końca 2017 r. Powód nie zwrócił się nigdy do pozwanego o wskazanie dokładnego terminu realizacji umowy. Pozwany za to już w piśmie z 29 sierpnia 2017 r. zwrócił się do powoda o wskazanie dokładnego terminu dostawy krzesel i foteli w związku z niedotrzymaniem określonego na dzień 25 sierpnia 2017 r. Istotne jest też, że powód w odpowiedzi na z 29 sierpnia 2017 r. nie wskazał, że brak realizacji umowy wynikał z niezachowania przez pozwanego §2 ust. 3 umowy. Zamiast tego powód kilka razy prosił o przesunięcie terminu dostawy. Zdaniem Sądu Okręgowego dla stron było więc oczywiste, że zasadniczy termin realizacji to 25 sierpnia. a przesunięcie tego terminu połączone z obowiązkiem informacyjnym określonym w 2 ust. 3 możliwe było tylko z inicjatywy pozwanego w przypadkach, kiedy uzna to za konieczne.

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca; termin realizacji umowy nie został przesunięty przez zamawiającego o 2 tygodnie. Zamawiający chciał otrzymać krzesła w terminie. W tej sytuacji powód zgodnie z umową był zobowiązany dostarczyć zamówione krzesła do dnia 25 sierpnia 2017 r.

Sąd I instancji przyznał rację stronie powodowej, że w sprawie nie mógł mieć zastosowania przepis art. 395 § 1 k.c., zgodnie z którym można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Dla ważności takiego zapisu umownego (co zgodnie podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie) konieczne jest określenie terminu, w ciągu którego będzie możliwe złożenie oświadczenia o odstąpieniu. W łączącej zaś strony umowie takiego terminu nie określono.

W sprawie nie mogły też znaleźć zastosowania przepisy o umowie o dzieło, w szczególności art. 635 k.c., gdyż zawarta umowa nie była typową umową o dzieło. Powód zobowiązał się nie do wykonania oznaczonego dzieła, a do dostarczenia i zamontowania krzesel. Powód nie musiał więc zgodnie z umową samodzielnie wytwarzać krzesel, mógł uzyskać je od

innego podmiotu, a następnie je dostarczyć pozwanemu i zamontować. Zawarta umowa była umową niestypizowaną w kodeksie cywilnym, aczkolwiek łączyła w sobie pewne elementy umowy dostawy i zlecenia.

Powyższa konstatacja nie sprzeciwia się zastosowaniu ogólnych przepisów o zobowiązaniach umownych. Zdaniem Sądu a quo w sprawie znalazł zastosowanie art. 492 k.c., zgodnie, z którym jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. To samo dotyczy wypadku, gdy wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron po terminie nie miałyby dla drugiej strony znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłóce.

Bezspornym w ocenie Sądu Okręgowego był fakt, iż termin ten nie został dotrzymany przez powoda, pierwsze krzesła powód dostarczył w dniu 28 sierpnia 2017 r. Do dnia 6 września 2017 r. powód dostarczył 523 krzesła, a 153 krzesła nie zostały dostarczone. Z zeznań świadków i notatek urzędowych wynika, iż powód zobowiązywał się całość zamówienia dostarczyć do dnia 1 września 2017 r., następnie do dnia 4 września 2017 r. W dniu 4 września 2017 r. powód prosił o przesunięcie terminu odbioru na 5 września 2017 r. twierdząc, iż brakuje mu niewielkiej liczby krzesel. W dniu 5 września 2017 r. wszystkie krzesła nie zostały dowiezione. W tej sytuacji pozwany odstąpił od umowy z dnia 26 czerwca 2017 r. Odstąpienie na podstawie § 5 ust. 1 umowy (k. 17), zgodnie z którym jeżeli opóźnienie w dostawie przekroczy 10 dni zamawiający ma prawo odstąpić od umowy, było więc skuteczne. Na dzień 6 września 2017 r. opóźnienie w dostawie wynosiło 12 dni, wobec czego zamawiający w oparciu o art. 492 k.c. miał prawo zgodnie z umową bez wyznaczania dodatkowego terminu odstąpić od umowy.

Uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, wobec czego zamawiający mógł w razie zwłoki odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego.

W ocenie Sądu I instancji opóźnienie powoda miało charakter kwalifikowany i przybrało formę zwłoki. Nie zaistniała taka sytuacja, aby przedmiot zamówienia nie mógł zostać zrealizowany przy zachowaniu należytej staranności ze strony powoda. Pozwany ostatecznie uzyskał wszystkie krzesła o cechach i wymiarach zamówionych przez powoda, co świadczy o tym, iż zamówienie było możliwe do zrealizowania. Krzesła zostały jednak uzyskane przez pozwanego po terminie wykonania umowy i odstąpieniu od niej przez zamawiającego. Zamówienie wykonał inny wykonawca, który został wyłoniony w przetargu ogłoszonym po odstąpieniu zamawiającego od umowy z dnia 26 czerwca 2017 r.

Wskazywane przez powoda konieczne modyfikacje przedmiotu zamówienia, tj. inne niż standardowe wymiary stelaża, czy też potrzeba regulacji krzesła, która nie występowała w standardzie krzesel tego typu nie zostały przez powoda wskazane; w tym zakresie powód nie przedstawił żadnego dowodu. W szczególności nie przedstawiono dokumentów, z których wynikałoby, że to co było przedmiotem zamówienia jest odmienne od standardu produkowanego przez producentów mebli. Stanowiska powoda w tym zakresie nie potwierdziły też zeznania świadków.

W ocenie Sądu a quo nawet przy założeniu, że twierdzenia powoda w tym zakresie były prawdziwe, to i tak okoliczność ta nie mogła być oceniana jako obiektywna przeszkoda do terminowej realizacji umowy. Powód przed złożeniem oferty i podpisaniem umowy powinien zapoznać się z opisem przedmiotu zamówienia i ustalić możliwości realizacji. Istotne jest, że przed podpisaniem umowy powód oświadczył w swoich pismach z 8 i 9 czerwca 2019 r., że jest gotowy do realizacji zamówienia i nie widzi niejednoznaczności w opisie przedmiotu zamówienia. W trakcie postępowania powód podnosił, iż włoska fabryka, z której pochodziły komponenty do krzesel przerywała pracę z uwagi na urlop pracowników. Powód jednocześnie sam wskazał, iż wszyscy wiedzieli o urlopie we włoskiej fabryce. Wykonawca zobowiązując się do wykonania zobowiązania w terminie ściśle oznaczonym winien brać pod uwagę tę okoliczność i odpowiednio wcześniej zamówić komponenty. Z art. 474 k.c. wynika, że powód ponosi też odpowiedzialność za działania i zaniechania swoich podwykonawców. W konsekwencji więc zarówno okoliczności dotyczące opóźnień w dostawie komponentów, jak i ewentualne rozbieżności w parametrach przedmiotu zamówienia i standardowych krzesel obciążać mogły wyłącznie powoda.

Pozwany był uprawniony do odstąpienia od umowy w całości. Powód dopuścił się zwłoki co do całości świadczenia, umowa nie została wykonana w terminie w żadnym zakresie. Zamówione krzesła były objęte jedną umową. Sąd Okręgowy podkreślił, iż krzesła były przeznaczone do nowego komisariatu Policji i zamawiającemu zależało, aby wszystkie były jednakowe, pochodziły od tego samego producenta.

Wobec skutecznego odstąpienia przez zamawiającego od umowy z dnia 26 czerwca 2017 r. pozwany nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia ustalonego w umowie. Pozwany jest natomiast zobowiązany wydać powodowi krzesła będące przedmiotem zamówienia.

Mając na względzie powyższe, na mocy art. 491 §1 k.c., art. 492 k.c., art.494 § 1 k.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I zaskarżonego wyroku. W punkcie II wyroku Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w całości, który rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa nie udowodniła zasadności swego roszczenia,
- art. 379 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie świadczenie objęte przedmiotem umowy nie jest świadczeniem podzielnym,
- art. 395 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zapis umowy określony w § 5 ust. 1 jest zapisem skutecznie określającym zastrzeżenie umownego prawa do odstąpienia od umowy, poprzez ścisłe określenie terminu,
- art. 491 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie pozwany nie miał obowiązku wyznaczenia dodatkowego terminu na wykonanie przedmiotu umowy, po którym dokonałby skutecznego odstąpienia od umowy,
- art. 491 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie pozwany nie mógł odstąpić od zawartej umowy w części, tj. ograniczyć prawa odstąpienia od umowy co do zrealizowanej części,
- art. 492 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż w niniejszej sprawie pozwany nie miał obowiązku wyznaczenia dodatkowego terminu, po którym odstąpi od umowy oraz poprzez uznanie, że strony skutecznie i prawidłowo określiły termin realizacji umowy oraz odstąpienia od umowy – wobec powyższego nie było potrzeby wyznaczenia terminu na odstąpienie od umowy i strona pozwana skutecznie odstąpiła od umowy,

b) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne wyprowadzenie z materiału dowodowego, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, iż:

- pozwany skutecznie wypełnił obowiązek poinformowania powoda o początkowym terminie realizacji umowy (stosownie do zapisów umownych określonych w § 2 ust. 3),
- zachowanie pozwanego skutkujące opóźnieniem w dostawie nie było zachowaniem zawinionym,
- pozwany posiadał uprawnienie do odstąpienia od umowy bez wyznaczenia terminu, po którym nastąpi odstąpienie od umowy,
- z ekonomicznego, celowościowego i logicznego punktu widzenia realizacji kontraktu pozwany zobligowany był do odstąpienia od umowy.

c) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na uznaniu przez Sąd, iż pozwany skutecznie odstąpił od zawartej z powodem umowy.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwot wskazanych w pozwie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i czyni je także podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania. Nie podziela zatem zarzutu apelacyjnego co do błędu w tych ustaleniach, co zdaniem skarżącego miało być wynikiem naruszenia art. 233 § k.p.c.

Skarżący wskazując na naruszenie tego przepisu nie konkretyzuje jednak zarzutu - mianowicie nie odnosi się do poszczególnych dowodów, które jego zdaniem zostały wadliwie ocenione, i na czym konkretnie polegało uchybienie przez Sąd zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przy ocenie dowodów i wysnuwaniu wniosków z zebranego materiału dowodowego. W związku z tym zarzut ten, jako nieprawidłowo sformułowany postawiony, nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Zaznaczyć przy tym należy, iż to strona pozwana wykazała znacznie większą aktywność dowodową niż powód celem poparcia swego stanowiska o zaistnieniu podstaw do odstąpienia od umowy. Mianowicie pozwany zaoferował dowody z zeznań szeregu świadków, notatek służbowych z okresu 29 sierpnia - 5 września 2017 r. opisujących na bieżąco współpracę z powodem, powód natomiast ograniczył się do przedstawienia wraz z pozwem niespornych dokumentów oraz dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowody dokonał prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego i zasadnie uznał, że spełnione zostały przesłanki do odstąpienia od umowy z uwagi na niedotrzymanie przez powoda terminu wykonania zobowiązania, który został w umowie ściśle określony, a który został ustalony na 25 sierpnia 2017 r. Powód forsując tezę, jakoby to na pozwanym spoczywał obowiązek podania początkowej daty dostawy i w związku z tym termin 25 sierpnia 2017 r. nie był terminem wiążącym, na potrzeby niniejszego sporu błędnie interpretuje zapis z § 2 ust. 3 umowy. Otóż potencjalne przesunięcie terminu, o dwa tygodnie w stosunku do daty 25 sierpnia 2017 r., jednoznacznie wskazanej w § 2 ust. 1, stanowiło tylko możliwość, z której pozwany mógł, lecz nie musiał skorzystać. Przewidziany w § 2 ust. 3 obowiązek należało łączyć wyłącznie z sytuacją, w której to zamawiający skorzystałby z prawa przesunięcia terminu realizacji, a brak jakichkolwiek oświadczeń z jego strony przed datą 25 sierpnia 2017 r. oznaczał, iż ten termin jest wiążący i nie ulega przesunięciu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował powyższe zapisy umowy, a o trafności stanowiska tego Sądu świadczy również postawa i zachowanie samych stron, szczegółowo opisana w notatkach służbowych (k. 46-49). Mianowicie z notatek tych, sporządzanych od dnia 29 sierpnia 2017 r. wynika, iż powód nie miał żadnych wątpliwości, że termin dostaw przypadał na 25 sierpnia; powód bowiem w dniu 29 sierpnia przepraszał pracowników pozwanego za zaistniałą sytuację (to jest niedostarczenie krzeseł), składał obietnice dostawy do dnia 31 sierpnia, a następnie do 1 września, 4 września i ostatecznie - 5 września. Co znamienne, powód nie udzielił odpowiedzi na pisemne zapytanie pozwanego z dnia 29 sierpnia 2017 r. (k. 45) w sprawie daty dostarczenia krzeseł – gdyby miało być tak, jak w procesie twierdził powód, iż to on oczekiwał na informację od pozwanego w sprawie daty dostawy, to logiczną i racjonalną reakcją przedsiębiorcy na takie zapytanie byłoby przedstawienie kontrahentowi swojego stanowiska, to jest iż to on spodziewa się od zamawiającego wskazania daty, w jakiej ma dostarczyć krzesła. Co więcej, gdyby strony nie uważały

terminu 25 sierpnia 2017 r. za wiążący, to równie naturalnym zachowaniem przedsiębiorcy należycie dbającego o swoje interesy, w sytuacji braku sygnałów od kontrahenta co do terminu odstawy, byłoby skierowanie do niego zapytania w tej sprawie, chociażby po to, aby właściwie zorganizować sobie pracę. Takich działań po stronie powoda nie było, co w powiązaniu z zeznaniami świadków oraz treścią wspomnianych notatek służbowych i pisma pozwanego z dnia 29 sierpnia 2017 r. jednoznacznie nakazuje uznać obecne twierdzenia powoda za chybione i podnoszone wyłącznie na użytek niniejszej sprawy.

Nietrafne są także zarzuty apelacji mające wskazywać na winę pozwanego w niemożności zrealizowania zamówienia w terminie, a co zdaniem skarżącego miało być wynikiem błędów w opisie zamówienia w SIWZ.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego niedającego wiary powyższym twierdzeniom powoda również w tym zakresie jest prawidłowe. Powód nie tylko nie zgłaszał żadnych uwag i zapytań do powoda w procedurze przetargowej, ale wręcz udzielał wyjaśnień wskazujących na brak po jego stronie wątpliwości co do opisu przedmiotu zamówienia (pismo z dnia 8 czerwca 2017 r., k 58). Akcentowane przez skarżącego w apelacji błędy, o których zeznawała pracownica pozwanego (świadek K. S. ) nie mogą być obecnie traktowane, jak chce tego skarżący, jako tego rodzaju poważne uchybienie w opisie zamówionych krzeseł, które nie pozwoliły powodowi wykonać zamówienia w czasie wskazanym w umowie. Powód natomiast wskazał podczas przesłuchania w charakterze strony, że w połowie lipca zorientował się, że są błędy w opisie zamówienia, rzecz jednak w tym, że w żaden sposób nie udowodnił, aby sygnalizował to zamawiającemu, poza tym przyznał, że nie była to duża nieścisłość. Twierdził podczas przesłuchania, że był z zamawiającym w kontakcie niemal codziennie, jednak nie zaoferował na to żadnych dowodów, czy to w postaci maili, czy to w postaci bilingów telefonicznych, a świadek pozwanego J. Z. zaprzeczyła tym zeznaniom powoda. O słabości argumentacji powoda świadczy również ta część jego zeznań, gdzie stwierdza, iż nie pamięta, czy informował pozwanego, że może być problem z zachowaniem terminu - wszak gdyby istotnie był w ciągłym kontakcie z zamawiającym, jak wcześniej zeznał, to logicznym jest, iż o tak ważkiej kwestii z pewnością by go powiadomił. Okoliczności przywoływane zatem przez powoda na jego obronę nie zostały w żaden sposób udowodnione, co doprowadziło Sąd Okręgowy do trafnego wniosku o zwłoce powoda w wykonaniu zobowiązania.

Sąd Okręgowy nie popełnił także zarzucanych mu uchybień w ocenie prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Chybione są zarzuty dotyczące naruszenia art. 395 § 1 k.c., w sytuacji gdy Sąd a quo wyraźnie przyznał, że przepis ten nie mógł mieć w sprawie zastosowania, a tym samym – aby mógł być źródłem uprawnienia pozwanego do odstąpienia od umowy były postanowienia umowy. Stąd też obszernie wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji odnoszące się do wykładni art. 395 k.c. oraz przesłanek, jakie muszą być spełnione, aby mógł stać się źródłem odstąpienia od umowy, są bezprzedmiotowe. Sąd Okręgowy bowiem wyraźnie stwierdził, iż dla uznania, iż strony skutecznie zawarły w kontrakcie umowne prawo odstąpienia, koniecznym byłoby, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 395 § 1 k.c., określenie terminu, w jakim będzie możliwe złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Podstawy do skutecznego odstąpienia od umowy Sąd Okręgowy upatrywał natomiast w treści art. 492 k.c. ,przyjmując, że w umowie zostało zastrzeżone uprawnienie do odstąpienia od umowy na wypadek niewykonania umowy w terminie ściśle określonym ( w tym przypadku – do 25 sierpnia 2017 r.). W takim wypadku przywołany przepis uprawnia drugą stronę (w tym wypadku – zamawiającego) do odstąpienia od umowy w razie zwłoki kontrahenta, bez wyznaczania terminu dodatkowego. Jest to wyjątek od reguły wyrażonej w art. 491 k.c., i jako taki musi być wykładany wąsko, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dopuszcza bowiem odstąpienie od umowy bez swoistego „ostrzeżenia” dłużnika. . Źródłem prawa odstąpienia jest wówczas ustawa, a umowa odnosi się jedynie do ustawowej przesłanki, jaką było zastrzeżenie prawa do odstąpienia od umowy na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym. (por. postanowienie z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 404/13, LEX nr 1522070, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r. , IV CSK 161/16).

Jak przy tym wyjaśnia Sąd Najwyższy, zwrot „jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym” oznacza, iż nie chodzi tu – jak w

przypadku umownego prawa odstąpienia z art. 395 § 1 k.c. – o wyznaczenie terminu ad quem do złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, lecz o wyznaczenie ściśle określonego terminu do spełnienia świadczenia, z upływem którego powstaje prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy (wyrok z dnia 12 października 2017 r., IV CSK 708/16, LEX nr 2390750).

Przesłanka ta rozpoznawanej sprawie została spełniona, a nie powinno budzić wątpliwości także popadnięcie powoda w zwłokę, w rozumieniu art. 476 k.c., skoro nie powiodła się próba wykazania przezeń, iż to z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie wykonał zobowiązania w terminie ustalonym w umowie.

Skarżący natomiast stojąc na stanowisku, iż skutecznego odstąpienia od umowy mógłby pozwany dokonać na podstawie art. 491 § 1 k.c., co jednak wymagałoby od niego wyznaczenia powodowi dodatkowego terminu, a czego pozwany z pewnością nie uczynił. Próba wywodzenia przez skarżącego, iż pozwany miał taki obowiązek, opiera się na założeniu, iż strony w umowie nie określiły w sposób ścisły terminu wykonania zobowiązania, to jest że data 25 sierpnia 2017 r. nie była wiążąca. Po raz kolejny zatem należy powtórzyć, że takiej interpretacji umowy przeczą zebrane w sprawie dowody, a zrekonstruowane na ich podstawie zachowania stron nie dają podstaw do postawienia tezy, iż powód miał wątpliwości co do tego, do jakiej daty ma zgodnie z umową dostarczyć krzesła. Zwraca przy tym uwagę bierność powoda, który notatką służbową pozwanego oraz obszernym zeznaniem świadków zajmujących się przedmiotowym zamówieniem ze strony pozwanego nie przeciwstawił żadnych dowodów mogących przemawiać za jego wersją wydarzeń.

Tym samym, skoro termin wykonania zobowiązania został ściśle określony (§ 2 ust. 1 umowy) i na wypadek jego niewykonania w tym terminie strony zastrzegły możliwość odstąpienia od umowy przez zamawiającego w razie, gdy opóźnienie przekroczy 10 dni (§ 5 ust. 1), to oczywistym jest, iż w sprawie dla ustawowego odstąpienia od umowy zastosowanie znajduje przepis art. 492 k.c. „a nie - jak postuluje skarżący - art. 491 § k.c. Pozwany bowiem, gdy uchybienie terminowi wykonania zobowiązania przekroczyło 10 dni, był uprawniony do odstąpienia od umowy, bez wyznaczania dodatkowego terminu.

Chybiona jest również argumentacja skarżącego, jakoby wadliwie Sąd Okręgowy nie zastosował art. 491 § 2 k.c., co wprawdzie wiąże się z zagadnieniem podzielności świadczenia powoda, jednak okoliczność ta nie jest determinująca dla zastosowania tego przepisu. Warto jednak wskazać, iż o podzielności lub niepodzielności zobowiązania decyduje charakter świadczenia, a jedno z kryteriów uznania świadczenia za podzielne lub niepodzielne ma charakter subiektywny. Strony zatem mogą w drodze umowy uznać świadczenie za niepodzielne (ze wszystkimi skutkami zobowiązania niepodzielnego), mimo że z natury jest ono podzielne. Niepodzielność świadczenia może wynikać niekiedy nie z niepodzielności jego przedmiotu (np. para rękawiczek da się rozdzielić), lecz z natury stosunku prawnego i jego celu (J. Gudowski, komentarz do art. 379 k.c., WKP 2018).

Zgodnie z art. 492 § 2 zdanie pierwsze, jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia.

Jednak zdanie drugie art. 492 § 2 k.c. przewiduje, iż strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miało dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce. W tym kontekście traci na znaczeniu kwestia podzielności czy też niepodzielności świadczenia w rozumieniu art. 379 § 2 k.c., a istotnym staje się ocena, czy dostarczenie tylko części zamówionych krzeseł umożliwiło pozwanemu osiągnięcie celu umowy.

Dla pozwanego celem umowy było pozyskanie krzeseł do nowego komisariatu. Okoliczność, że te meble będą pochodziły od jednego dostawcy wedle wzorów wskazanych w jednym zamówieniu i że będą dostarczone w jednym terminie miała znaczenie nie tylko ze względów estetycznych i logistycznych (umożliwiała bowiem dokładne zaplanowanie daty otwarcia nowej placówki, tak aby w całości została wyposażona w siedziska i była gotowa do wykonywania swoich zadań), ale także ze względów właściwej konserwacji krzeseł podczas ich użytkowania oraz ewentualnych późniejszych roszczeń z tytułu gwarancji jakości. Stąd też oczywistym jest, iż pozwany był



zainteresowany odebraniem całości zamówienia od jednego dostawcy, w ustalonym konkretnie terminie. Na okoliczność tę zwrócił Sąd Okręgowy w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Wywody skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji w przedmiocie działań, jakie jego zdaniem winny być podjęte przez pozwanego i jakie jego zdaniem byłyby ekonomiczne i racjonalne w sytuacji częściowego wykonania zobowiązania przez powoda (dodajmy : po terminie wskazanym w umowie) pozostają jego subiektywnymi przekonaniem, i nic tu nie zmienia odwoływanie się do wystąpień pokontrolnych NIK dotyczących zupełnie innej jednostki Skarbu Państwa, i to w nieznanym stronom i Sądowi stanie faktycznym. Trudno też uznać za wiarygodne zapewnienia apelacji, jakoby powód był gotów dokończyć dostawę całości zamówienia w dniu 11 września 2017 r., zatem zdaniem apelującego, odstąpienie od umowy było przedwczesne. Jak bowiem wynika z treści notatek służbowych, sporządzanych przez pracowników pozwanego na bieżąco, powód kilkakrotnie przesuwał termin dostaw, obiecując najpierw 31 sierpnia, następnie 1 września i przesuując te terminy aż do 5 września 2017 r., jednak mimo to nie zdołał zapewnić dostawy wszystkich krzeseł, co nie pozwala uznać go za rzetelnego kontrahenta.

W tym stanie rzeczy, skoro żaden z zarzutów apelacji nie okazał się zasadny, to apelację należało oddalić, o czym Sąd Odwoławczy orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2006 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2019 r, poz. 1265) ustalając ich wysokość na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Piotr Daniszewski SSA Dariusz Janiszewski